

HISTORIA SOPOCKIEGO HERBU

© Jerzy Cisłak
Sopot 2014

W dniu 8 października 1901 roku Sopot uzyskał prawa miejskie. Tego dnia wydany został cesarski dekret zezwalający na podjęcie czynności nadania praw miejskich. W dniu 1 kwietnia 1902 roku zebrali się na pierwszym posiedzeniu władze miasta. Przyznanie Herbu Sopotowi nastąpiło natomiast 17 lutego 1904 roku. Herb miastu nadał cesarz Niemiec Wilhelm II.

Przedstawiony przez władze miejskie do zatwierdzenia herb wykonawstwa miejscowych artystów nie uzyskał cesarskiej akceptacji. Jaki on był dokładnie nie wiadomo. Wiadomo tylko, że przedstawiał rybaka w łódce nawiązując tym do rybackiego rodowodu Sopotu. Nie było to w pełni prawdą, gdyż wioska sopocka była wioską rolniczo – rybacką, w której główną rolę odgrywali bogaci rolnicy. Jednak chyba nie to było przyczyną odrzucenia przez Wilhelma II herbu. Herb ten prawdopodobnie nie podobał się, być może uznał, że Sopot, którym żywo się interesował powinien mieć herb odpowiadający rozwojowi miasta w kierunku uzdrowiska morskiego. Jak było naprawdę pokryły to już mroki historii. Oficjalnie Pruska Heroldia odrzuciła „rybaka” jako zbyt naturalistycznego. Odrzucając herb artystów miejscowych zatwierdził natomiast herb wykonany przez mieszkankę Berlina Elbę Lüdecke. Przebywała ona na letnisku w Sopocie na wakacjach u rodziny, prawdopodobnie u Waltera Lüdecke. Herb opracowany przez Elbę Lüdecke, będący interpretacją „wakacyjnego obrazka” nie zyskał uznania wśród radnych Sopotu. Gorącym obrońcą był tylko radny Karl Albrecht. Stało się to podstawą późniejszych plotek na temat ich romansu.

Dekret cesarski był jednak jednoznaczny i herb projektu Elsy Lüdecke został przyjęty. Jaki on był naprawdę, trudno jednoznacznie to dzisiaj określić, gdyż jego projekt opracowany przez Elbę Lüdecke nigdy do Sopotu nie dotarł. Przyjęto, że jego odzwierciedleniem jest herb znajdujący się nad wejściem do dawnego Zakładu Balneologicznego dzisiaj pawilonu szpitala reumatologicznego. Zakład Balneologiczny budowany był w latach 1903/1904, a więc w okresie, gdy Elsa Lüdecke przebywała na wakacjach w Sopocie i zapewne herb ten powstał wg jej rysunków. Te niejasności wpłynęły potem na powstały bałagan z sopockim herbem. Przede wszystkim Sopocki herb nie był heraldyczny, czyli nie był poprawny.

Zasady komponowania herbów miejskich są następujące:

- herby rysuje się od strony noszącego tarczę, czyli odwrotnie od strony patrzącego, czyli lewa strona rysunku odpowiada prawej stronie heraldycznej a prawa lewej,
- wszystkie zwierzęta kierują się na stronę prawą heraldyczną, czyli lewą od patrzącego,
- tarcza herbowa może być dzielona wyłącznie liniami prostymi w słup, czyli pionowo, w pas, czyli poziomo, w prawo skos, w lewo skos lub potrójnie i poczwórnie,
- barwa kładziona jest na metal a metal na barwę. Nie należy kłaść złota na srebro lub barwy błękitnej na zieloną,
- styl kroju tarczy i godła powinien pochodzić z jednej epoki,
- godło w tarczy zajmuje centralne położenie. Rysunek godła ma dobrze wypełniać tarczę, ale nie powinien dotykać jej obrzeża.
- zasada schematycznego odwzorowania wymaga, aby rysunki godeł były maksymalnie uproszczone. Nie mogą być kreślone zbyt realistycznie np cieniowane oraz przedstawiane w perspektywie.
- przedmioty umieszczone w polu tarczy powinny być ubarwione w sposób naturalny np zielona murawa i liście, błękitne niebo, złote słońce, różowe ciało ludzkie itd.
- herby miejskie będące replikami herbów rodowych, dynastycznych, terytorialnych, państwowych muszą być dokładnie odwzorowane. Nie może być dowolnej interpretacji rysunku i barw.

Takie są przepisy heraldyczne tworzenia herbów.

Dlaczego więc sopocki herb opracowany przez panią Elbę Lüdecke nie jest heraldyczny? Herb nad wejściem do Zakładu Balneologicznego przedstawia tarczę późnogotycką z łukami bocznymi, które przecinają się ostrym językiem u spodu. Na tarczy znajduje się mewa z rozpostartymi skrzydłami przysiadająca na trzymanej w szponach na trzymanej w szponach i leżącej na piasku rybie. Mewa umieszczona była półprofilem w stronę prawą heraldyczną, skrzydło jej dotykało w połowie brzegu tarczy po lewej stronie heraldycznej i dochodziło do górnego rogu tarczy. Ogon mewy ginął za górką piasku i był skierowany w dół. Nad tarczą umieszczony został mur z trzema wieżami i zamkniętą bramą zajmujący $\frac{3}{4}$ czoła tarczy. Tak, więc herb był błędny. Niedopuszczalny był, bowiem półprofil mewy, kopczyk piasku uniemożliwiał dzielenie tarczy zgodnie z przyjętymi kanonami, mewa skrzydłem dotykała obrzeża tarczy. Natomiast mur nad tarczą nie miał żadnego odzwierciedlenia w heraldyce.

Interpretowano go jako analogię do korony zbudowanej z muru, symbolizującej poddanie się woli panującego i taki prawdopodobnie był zamiar Elsy Lüdecke. Brak jednak jednoznacznego opisu herbu zgodnego z heraldycznymi przepisami spowodował różną interpretację sopockiego herbu. Wspomniany mur stosowano w dwóch formach jako $\frac{3}{4}$ czoła tarczy oraz jako zajmujący całość czoła tarczy. W połowie lat dwudziestych XX wieku pierwszy wariant zarzucono pozostawiając tylko drugi niemający uzasadnienia. Być może wynikało to z braku zrozumienia intencji twórczyni. Powstał więc element sprzeczny z zasadami heraldycznymi. Może wynikało to z występującą wtedy tendencją powiększania elementów herbu. Wtedy też, bowiem powiększono ogon rybie, który dotykać zaczął końcem ogonowej płetwy dolnego łuku tarczy sprofilowano głowę mewy, niewielkiej zmianie uległo też położenie skrzydła lewego heraldycznego. W wyniku różnych dalszych modyfikacji do wybuchu II wojny światowej herb sopocki miał dwa wizerunki, które były stosowane równolegle jako obowiązujące.

Pierwsza wersja była kontynuacją zmian opisanych wyżej. Zmodyfikowano ogon ryby wykrzywiając go tak, że dotykał dwoma końcami ogonowej płetwy tarczy na jej łuku lewym heraldycznym.

Wizerunek drugi natomiast skracał ogon ryby tak, że nie sięgał on do połowy piaskowego kopczyka. Rybą ta był dorsz.

Wizerunki herbu, jakie pojawiły się w powyższym czasie na dokumentach firm prywatnych często były dowolnie interpretowane. Przykładowo nad głównym wejściem do budynku mieszkalnego przy ul. Tadeusza Kościuszki 54 pagórek piaskowy zajmował większą część tarczy, na emitowanych przez władze Sopotu w czasie hiperinflacji banknotach, mewa przedstawiana była jako lecąca i trzymająca w szponach rybę.

Były też herby z kartuszami tzw. trzymaczami. Przykładowo w swoich reklamach przedsiębiorca B. Nowakowski stosował herb z trzymaczami wyobrażającymi rybaków. Nad głównym wejściem do ratusza rolę trzymaczy pełniły dwa dziwaczne orły a nad wejściem do dawnego Zakładu Balneologicznego Nereida i Tryton.

Heraldyka polska okresu międzywojennego nie interesowała się herbem Sopotu. Jedynie Marian Gumowski w 1939 roku w pracy o herbach miast pomorskich przedstawił herb sopocki, lecz był on bardzo schematyczny. Ogon mewy został nieco skrócony i był inny. Mewa trzymała w szponach rybę.

Po II wojnie światowej opisane wyżej niejasności w opisie herbu stały się bardziej widoczne. W wyniku nowych interpretacji mewa zaczęła stać na rybie, inaczej też miała spofilowaną głowę oraz swoją całą figurę. Zmieniono też jej skrzydła. Odsunięto od krawędzi tarczy oraz nadano kształt rozpostartych w rosochę.

W latach 60 ubiegłego wieku zastąpiono kopczyk piaskowy na pas piasku oraz zmieniono cały układ mewy, która otrzymała skrzydła wygięte w kształt litery V oraz na piasek przeniesiono też rybę i nogi mewy. Mur ceglany przeniesiono na niebieska część tarczy.

W latach 90 ubiegłego wieku pojawiła się nowa wersja herbu będąca kompromisem pomiędzy godłem przedwojennym, z którego przeniesiono układ ryby oraz powojennego, mewę stojącą na rybie. Herb ten dalej był nie heraldyczny, gdyż ogon ryby dotykał brzegu tarczy herbowej.

Ostatecznie, aby uregulować sprawę herbu władze miasta zleciły jego analizę heraldyczną prof. dr hab. Błażewi Śliwińskiemu z Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Po analizie heraldycznej przeprowadzonej przez zespół, w składzie: mgr Beata Możejko, mgr Sobiesława Szybkowskiego oraz rysownika mgr Łukasza Chimiaka pod patronatem prof. dr hab. Błażeja Śliwińskiego, ustalili ostateczną wersję heraldyczną herbu Sopotu.

Opis heraldyczny herbu sopockiego jest następujący – cytat z analizy heraldycznej.

„W późnogotyckiej tarczy, na niebieskim tle biała mewa z czarnymi nogami, przysiadająca na białym (srebrnym) dorszu leżącym na kopczyku żółtego piasku. Nad tarczą herbową corona muralis w kształcie czerwonego (ceglastego) muru z trzema takimiż wieżami o białych blankach, białej bramie z czarną framugą”.

Według powyższego opisu zmodyfikowano herb nad wejściem do dawnego Zakładu Balneologicznego oraz nad wejściem do Ratusza, z tym, że w obu przypadkach pozostawiono istniejące trzymacze a w Ratuszu tarczę prostokątną, czyli herb nad wejściem do Ratusza jest dalej nadal nieheraldyczny. Herb nad wejściem do budynku mieszkalnego przy ul. Tadeusza Kościuszki 54 pozostał niezmieniony i nie odpowiada dzisiejszemu sopockiemu herbowi.

Oprócz herbu Sopot posiada swoją własną flagę. Uzyskał ją razem z herbem. Flaga ta składała się z dwóch równych pasów równoległych koloru niebieskiego i żółtego. Stosowano układ góra niebieska a dół żółty. Flaga ta zdobiła budynki użyteczności publicznej w rocznicę uzyskania praw miejskich oraz w trakcie wizyt oficjalnych. Nie wieszano jej w rocznicę świąt państwowych. Po II wojnie światowej poszła w zapomnienie.

Przypomniana została przez Jerzego Cisłaka w Gazecie Miasta Sopot nr 25 z dnia 24.06.1994r. Informacja ta była poprzedzona propozycją jej przywrócenia, co zostało przez władze miasta przyjęte. W sprawie ujednoczenia flagi tak jak herbu władze miasta zwróciły się również do zespołu pana profesora Błażeja Śliwińskiego. Po analizie profesor zaproponował, aby uniknąć błędnych skojarzeń wzbogacenie flagi godłem. Ponieważ kolory sopockiej flagi i ich układ były powtórzeniem kolorów z tarczy herbowej na fladze mogło zostać umieszczone tylko samo godło, czyli mewa z rybą. W wyniku tego flaga sopocka z flagi w „układzie pasowym” została przekształcona w „flagę herbową”, i ta propozycję władze Sopotu zatwierdziły.

Dzisiaj sopocka flaga o proporcjach 2:3 (tj. szerokość do długości) składa się z dwóch równoległych jednakowych pasków górnego niebieskiego i dolnego żółtego oraz centralnie umieszczonego białego godła, czyli mewy stojącej na rybie, przy czym ryba leży na styku pasów a jej ogon częściowo na pasie żółtym. Godło na sopockiej fladze ma też ją odróżniać od innych podobnych np Klubu Sportowego Arka Gdynia czy też flagi państwowej Ukrainy.

Ostateczna wersja flagi oraz herbu w/g ekspertyzy zespołu prof. B. Śliwińskiego zatwierdzona została w 1995r. i od tego czasu herb z $\frac{3}{4}$ corona muralis i białą rybą jak też flaga są obowiązujące.

Wizerunek obowiązującego herbu wykonanego graficznie w/g powyższej analizy przez Andrzeja Markowicza pojawił się na tablicach z nazwami ulic.

W 1995 roku przyjęto także uchwałę o ustaleniu hymnu. Hejnał skomponowany został przez Tadeusza Kassaka. Hymn ten od 4-5 lat jest grany w południe z wieży dawnej sopockiej latarni morskiej (dzisiaj tzw. znaku nawigacyjnego). Jest jednak trudny do nucenia.

Ponieważ uznano, że flaga powinna być używana głównie w uroczystościach miejskich, dla popularyzacji miasta przyjęto logo, które na białym lub niebieskim tle zastępuje flagę w marketingu. Nazwa miasta w symbolu nadaje wyraz marce, bo przecież Sopot jest ogromną wartością. Logo uwypukla różnorodność miasta. To właśnie z niej, nasi Goście jak i Mieszkańcy mogą czerpać pełnymi garściami. Wydęty żagiel ma pobudzać do działania. Kojarzony jest z pozytywną energią związaną z ruchem, sportem, turystyką, spotkaniami, energią pozwalającą żyć całym sobą. Artystyczny podpis wskazuje na niepowtarzalny, pełen osobliwości charakter miasta. Autorem loga miasta jest firma TOTEM.

I taka jest historia sopockich symboli.



HERB SOPOTU



FLAGA SOPOTU



LOGO SOPOTU